

miesięcznik  
mieszkańców

# lokalne

## Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK I

ISSN 1508 - 3446

2,00 Zł



*... jesteśmy razem, czegoś chcieć jeszcze,  
jutro przyjdzie Zbawiciel"*

*Zdrowych, spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
szampańskiego Sylwestra  
oraz wiele radości w Nowym Roku*

*życzy  
Redakcja*

### BĘDĄ SIĘ O NAS UCZYĆ W CAŁEJ POLSCE

Miła będzie zapewne dla mieszkańców Nowego Miasta wiadomość, że lotnicze zdjęcie naszego grodu znalazło się w podręczniku historii dla szkół średnich pt. „Dzieje średniowiecza”. Służy tam ono jako ilustracja typowej zabudowy średniowiecznego miasta prywatnego. Podobna fotografia jest ozdobą lokalnego kalendarza wydanego przez Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej, który otrzymujecie Państwo wraz z grudiowym numerem WL.

TA

### UZGODNIENIA Z PARAFIĄ EWANGELICKO-AUGSBURSKĄ

W 1995 r. Parafia Ewangelicko-Augsburska wystąpiła do gminy o zwrot mienia, należącego do 1945 r. do kościoła tego wyznania. *Jeżeli mienie to pozostaje w majątku gminy, wówczas zgodnie z ustawą, istnieje obowiązek jego zwrotu w naturze lub w formie rekompensaty*, powiedział wójt Aleksander Podemski.

Własnością Parafii Ewangelicko-Augsburskiej był kiedyś kościół przy ul. Poznańskiej w Nowym Mieście, przebudowany w latach 70-tych na GOK, pastorkówka (przedszkole), cmentarz w Boguszynku i Radlińcu oraz grunty rolne w Nowym Mieście.

W listopadzie przybył do Nowego Miasta ksiądz Tadeusz Raszyk z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej z Poznania. Podczas rokowań z Wójtem Gminy wyraził wolę kompromisu. Kościół ewangelicki nie będzie zgłaszał roszczeń wobec budynku obecnego domu kultury. Zwrotowi ma natomiast podlegać pastorkówka, cmentarz w Radlińcu oraz niewielkie fragmenty gruntów rolnych.

*Warte podkreślenia jest otwarte podejście Parafii Ewangelicko-Augsburskiej do sprawy zwrotu mienia*, mówi wójt. Ostateczną decyzję podejmie Rady Gminy.

HC

### PAŁAC I PARK W BOGUSZYNIE DO SPRZEDAŻY

Popadający od lat w coraz większą ruinę pałac w Boguszynie ma szansę znaleźć właściciela. Są zainteresowani kupnem budynku i parku.

Pałac należy obecnie do Agencji Rolnej Skarbu Państwa, a park i staw jest własnością gminy. Zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków sprzedaż musi dotyczyć całego kompleksu pałacowo-parkowego, który musi być sprzedany tej samej osobie.

Na ostatniej sesji radni wyrazili wolę sprzedaży parku i stawu, które stanowią działkę wielkości 1,98 ha. Z własności komunalnej w Boguszynie wydzielono teren, na którym znajduje się budynek przedszkola oraz boisko i obiekty te nie będą przedmiotem sprzedaży. Po wycenieniu dokonanej przez rzeczoznawców zespół pałacowo-parkowy może zostać wystawiony do sprzedaży w drodze przetargu. Może to nastąpić jeszcze w tym roku.

HC

### W TYM NUMERZE:

- \* PÓŁ WIEKU BIBLIOTEKI s. 7
- \* KOŁO ŁOWIECKIE „JELEŃ” W NOWYM MIEŚCIE s. 8 - 9
- \* JEMIOŁA - roślina niezwykła, Boże Narodzenie i miłość zwiastująca s. 10
- \* KUP PAN CHOINKĘ ... s. 10
- \* POCZTÓWKI Z POCZĄTKU WIEKU s. 11
- \* II CZĘŚĆ REPORTAŻU O CHOCICZY s. 12 - 13

**URODZENIA**

Marian Mencil	Kruczynek
Oliwia Korcz	Chromiec
Barbara Stangryczak	Kłęca

**ŚLUBY**

Bogusław Bolek	Jaraczewo
i Alicja Jakubowska	Chwałęcín

**ZGONY**

Stanisław Powalowski I. 74	Nowe Miasto
Walcerian Jędrzak I. 78	Nowe Miasto
Marianna Adamczak I. 89	Wólca Pusta
Władysław Gorzelańczyk I. 84	Boguszyn
Marianna Andrzejczak I. 87	Szpyłów
Stanisław Trafny I. 64	Radliniec

## Wspólne posiedzenie komisji Rady Gminy

25 listopada w sali posiedzeń nad Bankiem Spółdzielczym w Nowym Mieście n. Wartą odbyło się wspólne posiedzenie komisji Rady Gminy, w trakcie którego zapoznano się z projektem budżetu gminy na rok 2000.

Zarząd Gminy zaprojektował dochody budżetu gminy na kwotę 10.305.951zł (9% wzrostu w stosunku do roku 1999). Po stronie wydatków zaplanowano 10.145.591zł. W ramach tej kwoty na wydatki inwestycyjne zaplanowano 805.410zł (8% planowanych wydatków). Zarząd Gminy proponuje przeznaczyć je m.in. na: rozbudowę oczyszczalni w Nowym Mieście (300 tys.zł), budowę drogi gminnej w Kruczynku, Jadwigowie i ul. Krzywińskiego w Chociczycy (282.910zł), dokończenie rozbudowy szkoły w Chociczycy i zakup wyposażenia (100 tys.zł).

Ustalono, że w grudniu komisje Rady Gminy podejmą szczegółową dyskusję nad przedłożonym projektem budżetu.

Jego zatwierdzenie planowane jest na ostatniej sesji w b.r., tj. 30. grudnia.

W dalszej części posiedzenia Skarbnik Gminy, Elżbieta Mních, omówiła zmiany w budżecie tegorocznym. Wynikały one ze wzrostu pewnych dochodów i wydatków. Zwiększona została m.in. subwencja oświatowa o 36.586zł. Komisje wyraziły zgodę na przeznaczenie tej kwoty na uzupełnienie budżetów szkół w Kłęce (22.513zł) i w Boguszynie (14.073zł). Uznano bowiem, że w budżetach tych szkół nie w pełni znalazły odbicie zmiany wynikające z wprowadzania od 1. września reformy oświatowej i zdarzeń losowych.

MR

## Zebranie wiejskie w Chociczycy

29 listopada w szkole podstawowej w Chociczycy odbyło się zebranie zainicjowane przez sołtysa Wincentego Pawelczyka. Przybyli na nie władze gminne, radni powiatowi, dyrektorzy szkoły podstawowej i gimnazjum, przedstawiciele policji, spółdzielni mieszkaniowej oraz spora grupa mieszkańców.

Wójt poinformował zebranych o planach inwestycyjnych w Chociczycy na rok 2000. Zapewnił, że zostanie zakończona rozbudowa szkoły i od 1 września budynek zostanie oddany do użytku. Postanowiono rozpocząć budowę sali gimnastycznej, która wraz z towarzyszącymi jej pomieszczeniami byłaby ogólnodostępna. W roku 2000 zostanie także wykonana ul. Krzywińskiego, na której konieczna jest instalacja burzowa.

Dyrektor gimnazjum Zdzisław Jędrzak stwierdził, że Chociczca jest w najlepszej sytuacji w gminie ponieważ będzie tu zarówno gimnazjum jak i szkoła podstawowa. Na pytanie o termin uruchomienia dwóch docelowych gimnazjów w gminie dyrektor Jędrzak i wójt odpowiedzieli, że przyjmując się dwuletni okres przejściowy, a więc inauguracja tych placówek planowana jest na 1 września 2001 roku.

### SPROSTOWANIE

Redakcja pragnie poinformować, że z okazji Dnia Edukacji Narodowej Złotą Odznaką ZNP za szczególne osiągnięcia w pracy związkowej została uhonorowana również pani **Barbara Jankowska**, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Kłęce. Gratulujemy i przepraszamy!

Redakcja

Komendant Skuza przedstawił problemy związane z bezpieczeństwem na terenie wsi. Statystycznie nie ma tu dużego zagrożenia, żadnych pobić, ani przestępstw cięższych kategorii. Dobrze by było jednak, gdyby powstał chodnik od szkoły do ul. Akacyjowej oraz gdyby ograniczono prędkość do 50 km/h.

Doktor Gawrecki omówił działalność podstawowej opieki zdrowotnej oraz odpowiedział na pytania zainteresowanych.

Na koniec swoje plany przedstawił sołtys. W najbliższym czasie chciałby zmobilizować mieszkańców do dbałości, rozbudować place zabaw oraz pomóc młodzieży w zorganizowaniu miejsca spotkań.

TA

### JESZCZE O FINANSACH

Kasa gminy wzbogaciła się o kwotę 315 tys.zł. Pieniądże te wpłynęły od zakładów HerbaPol w Kłęce za zakup gruntów pod zakładami. Grunty te były w wiczym użytkowaniu HerbaPolu.

Kasa gminna wzbogaciła się o kwotę 44500zł. z tytułu sprzedaży nieruchomości (12 szt.) we wsiach Boguszyn, Kolniczki, Chociczca - sprzedaż dokonano na zasadach pierwokupu.

JW



\* W nocy z 8 na 9 listopada mieszkaniec Nowego Miasta zgłosił kradzież sprzętu i oprogramowania komputerowego.

\* 9 listopada o godzinie 9<sup>15</sup> w Nowym Mieście na skrzyżowaniu drogi nr 42 z ulicą Śremską miała miejsce kolizja. Niecierpliwy rowerzysta wymusił pierwszeństwo przejazdu pojazdowi marki Ford. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

\* 9 listopada w Nowym Mieście o godzinie 20<sup>30</sup> na drodze nr 42 kierujący samochodem marki Volvo doprowadził do zderzenia z samochodem marki Renault, a następnie z samochodem marki Liaz.

\* 10 listopada w Kłęce o godzinie 22<sup>30</sup> kierujący samochodem marki Renault uderzył przebiegającego przez drogę dzika.

\* W nocy z 21 na 22 listopada w Chwałęcínie dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego. Skradziono wódkę i papierosy. Sprawców czynu zatrzymano.

## Dwunasta sesja

Nowomiejscy radni zebrali się 30 listopada, by dokonać zmian w budżecie gminy, ustalić wysokość opłat za przedszkola oraz zająć stanowisko w sprawie sprzedaży parku w Boguszynie.

Podjęcie przez Radę Gminy uchwał poprzedzone było spotkaniem łączonych komisji, w czasie którego radni zapoznali się ze sprawami, które były następnie przedmiotem obrad i uchwał na sesji. Zmiany w budżecie gminy polegały na zwiększeniu go po stronie dochodów i wydatków o kwotę 148,7 tys. zł. Było to możliwe dzięki zwiększeniu dotacji, m.in. na oświetlenie drogowe, zasiłki pomocy społecznej czy dotacji na oświatę.

Uchwałą rady określono też wysokość opłat za przedszkola, świadczonych przez rodziców, które obowiązywać będą w 2000 roku. Od 1 stycznia będą one wynosić: dla

dzieci w wieku od 3 do 5 lat uczęszczających do przedszkoli - do 5 godz. - 27 zł miesięcznie, za 6 godz. - 29 zł, za 7 godz. - 31 zł. dla dzieci w wieku 6 lat uczęszczających do tzw. „zerówek” - do 5 godz. - 18 zł miesięcznie, za 6 godz. - 22 zł, za 7 godzin i więcej - 24 zł. Średnio opłaty za przedszkola wzrosły o 2 zł miesięcznie.

Uchwały w sprawach budżetowych podjęte zostały jednogłośnie. Więcej dyskusji wywołała potrzeba podjęcia przez radę decyzji o sprzedaży parku w Boguszynie. Przeważały argumenty, że po opuszczeniu pałacu przez lokatorów,

obiekt ten niszczy w zastraszającym tempie i powinien mieć jak najszybciej gospodarza. Agencja Rolna Skarbu Państwa, która jest jego właścicielem, może go sprzedać tylko jeśli wolę sprzedaży wyrazi równocześnie gmina, do której należy park. Uchwałą o sprzedaży parku zapadła większością głosów.

W interpelacjach radni podejmowali m.in. sprawy braku oświetlenia w Kłęce po godz. 6-tej rano, potrzebę ograniczenia prędkości w Świętomierzu, konieczność uporządkowania dzikich wysypisk śmieci w Kłęce i Nowym Mieście.

Halina Czarny

## Z ŻYCIA KOŁA PZERII

W dniu 13 listopada Zarząd Koła PZERiI w Nowym Mieście był organizatorem uroczystości z okazji Dnia Seniora. Uroczystość ta odbyła się w GOK w Nowym Mieście. Wśród zaproszonych gości były władze samorządowe wójtem gminy A. Podemskim na czele, Przewodniczącym Rady Gminy Cz. Jareckim, sekretarzem Zarządu Gminy Gabriellą Kosmalą. W spotkaniu również uczestniczyli: kierownik OPS D. Halek Wielgosz i dyrektor GOK M. Kuderczak, jak również delegacje z zarządu oddziału wojewódzkiego PZERiI w Poznaniu, Zarządu oddziału Mgm w Środzie Wlkp., kół w Krzykosach, Książu Wlkp.

Minutą ciszy uczciliśmy pamięć tych, którzy odeszli z naszego grona na wieczny spoczynek. Organizatorzy zadbali również o to, aby aktywnych członków koła i sponsorów wyróżnić skromnymi podziękowaniami. Natomiast koledzy – mistrzowie koła w warcabach i strzelaniu z wiatrówki otrzymali puchary ufundowane przez wójta gminy i przewodniczącego rady gminy. Tradycją naszych imprez jest loteria fantowa, z której dochód jest przeznaczony na zasilenie kasy związkowej.

W programie artystycznym wystąpiła „Z nad Orli” z Koźmina, która również bawiła wszystkich uczestników podczas zabawy tanecznej. Dla uczestników imprezy, organizatorzy serwowali dwukrotnie poczęstunek.

Zarząd Koła PZERiI w Nowym Mieście dziękuje serdecznie wszystkim sponsorom za pomoc finansową i rzeczową przy organizacji tej imprezy. Było już bardzo późno, gdy ostatni tancerze udali się do swoich domów.

Leszek Mazurkiewicz



fol. J. Stachowiak

Od lewej: Bronisław Janicki, Urszula Fietz, Irena Torczyk, Marian Janicki, Hanna Smolarek, Bolesław Ciamulski, Maria Orzechowska, Jan Miśkiewicz, Aniela Zacharyas, w środku: z-ca przewodniczącego Wojewódzkiego Zarządu Oddziału PZERiI Felician Kupka.

W listopadzie część pracowników oświaty naszej gminy wzięła udział w ogólnopolskim strajku nauczycieli. Stanowisko strajkujących prezentuje na naszych łamach z-ca prezesa ZNP oddziału Nowe Miasto Elżbieta Hybiak.

## Dlaczego strajkowaliśmy?

19 listopada dla wielu dzień jak każdy inny. Dla dzieci i nauczycieli z 3 szkół naszej gminy – Boguszyna, Chocicz i Kłęki oraz przedszkoli w Chociczy i Nowym Mieście był jednak dniem wyjątkowym – ponieważ nie podjęto zajęć dydaktycznych i opiekuńczych.

Od wielu lat postępuje degradacja oświaty, a przecież wszyscy pragniemy aby nasze dzieci miały zapewniony wysoki poziom kształcenia i wszechstronny rozwój. Przy obecnej polityce państwa tych celów na pewno nie osiągniemy. Nasze postulaty dotyczą zarówno wynagrodzenia pracowników oświaty, jak i zwiększenia nakładów na utrzymanie szkół. Obecnie ciężar utrzymania placówek oświatowych zrzuca się na samorządy lokalne. Oczywiście jest w tej sytuacji pogłębienie różnic między szkołami miejskimi a wiejskimi. Miasta dysponują bowiem dużo większymi budżetami niż gminy wiejskie i mogą swoje szkoły doinwestować. Natomiast tam, gdzie do wspólnej kasy wpływają niewielkie pieniądze grozi regres. Nasza gmina np. finansuje w tym i minionym roku całkowicie budowę szkoły w Chociczy, choć w momencie jej rozpoczęcia kuratorium deklarowało pokrywanie 50% kosztów.

Dziękujemy rodzicom za zrozumienie celów protestu i zapewnieniu w tym dniu opieki dzieciom. Mamy nadzieję, że nasza walka o szkołę, w której dobro dziecka jest dobrem nadrzędnym a szanse edukacyjne miasta i wsi się wyrównają.

Elżbieta Hybiak

# złota kieszien

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY

Jeśli zamierzasz uczestniczyć  
w nowym systemie  
i zastanawiasz się jeszcze  
nad wyborem  
**nie zwlekaj**  
zadzwoń lub odwiedź naszą agencję

## PZU NA ŻYCIE AGENCJA

ul. Kościelna 12, Chocicza  
tel. (0-61) 287 - 52 - 24, 287 - 51 - 61  
tel. kom. 0-603/684 - 247

Proponujemy również ubezpieczenia  
w III filarze

## NASI DZIELNICOWI



W ostatnim numerze WL została przedstawiona sylwetka aspiranta Czesława Kucharczyka.

W tym miesiącu przedstawimy drugiego z naszych dzielnicowych sierżanta Marka Łuczaka.

Sierżant Marek Łuczak ma 27 lat wykształcenie średnie techniczne. Mieszka wraz z rodziną (z żoną i 2,5 letnią córeczką) w Orzechowie. Od 15 lutego 1992 roku pracuje w policji, najpierw Komendzie Wojewódzkiej w Poznaniu, a następnie w Komendzie Rejonowej w Środzie Wlkp. Od 1 lipca 1999 roku jest dzielnicowym w Komendzie Policji w Nowym Mieście. Nadzoruje rejon 1, który obejmuje: Aleksandrów, Dębno, Elzbiatów, Hermanów, Klękę, Komorze, Komorze Nowe, Radliniec, Rogusko, Stramnice, Nowe Miasto, Wolicę Kozią, Wolicę Nową i Wolicę Pustą. Mimo, że w naszej gminie pracuje od niedawna zdołał poznać mieszkańców rejonu i prowadzi z nimi udaną współpracę.

Sierżant Marek Łuczak interesuje się sportem, przez 5 lat trenował lekkoatletykę w poznańskiej Olimpii. Ma za sobą duże osiągnięcia, m.in. dwa razy zdobył pierwsze miejsca: w Mistrzostwach Makroregionu na 100 metrów i w sztafecie 4 razy 100 metrów.

Lubi swoją pracę, lecz od czasochłonnego wypełniania dokumentów woli działanie. Mówi, że polubił mieszkańców swojego rejonu i będzie starał się dobrze wykonywać swoją pracę. W wolnym czasie czyta czasopisma prawne i bajki swojej córce.

Małgorzata Kuderska-Paszkiwicz

## TEATRALNY FINAŁ

Zakończenie drugiej części gminnego konkursu międzyszkolnego „Z Tuwimem weselej” zorganizowanego przez Bibliotekę Publiczną w Nowym Mieście miało miejsce 11 listopada w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

Inscenizacje utworów Tuwima oceniało jury składające się z nauczycielek języka polskiego z Klęki - M. Kula, z Kolniczek - M. Motyl, z Nowego Miasta - I. Twardowskiej, kierownika Biblioteki Publicznej H. Czamy oraz W. Łukaszyk - kierownika filii bibliotecznej w Chociczy, bibliotekarki J. Łuczak, dyrektora GOK M. Kuderczaka.

Jury przyznało I miejsce uczniom z Kolniczek za przedstawienie utworu „Ptasie radio” w wykonaniu Marcina Bierły, Anny Wojcieszak, Kornelii Wójtowicz.

Dwa II miejsca: uczniom z Klęki za inscenizację „Ptasiego radia” w wykonaniu Agaty Macioszczyk, Sylwi Śliwińskiej, Darii Ciarcinińskiej, Katarzyny Kaźmierczak i Sylwi Krawczyńskiej oraz uczniom

z Kolniczek za inscenizację „W aeroplanie” w wykonaniu Anny Chyżyk, Kamalii Krzyżosiak, Agnieszki Biecuszek, Małgorzaty Szymendery, Małgorzaty Janickiej.

III miejsce zdobyła SP Nowe Miasto za „Rzepkę” w wykonaniu Marii Szymczak, Magdaleny Wojtkowiak, Anny Szychalskiej i Moniki Urbaniak.

Wyróżnienie otrzymała Małgorzata Twardowska i Agnieszka Rajman z Nowego Miasta za „Zosię Samosię”.



*Dzieci ze SP Klęka od lewej: Kasia Kaźmierczak, Daria Ciarcinińska, Sylwia Śliwińska.*

Prezentowano także inscenizacje wierszy „Pan Trafałaliński”, „Lokomotywa”, „Słoń Trąbalski” i „Murzynek Bambo”.

tekst i zdjęcia Jerzy Stachowiak

# NOCNY PATROL

Mimo, iż komisariat policji w Nowym Mieście nie jest czynny całą dobę również w nocy policjanci czuwają nad naszym bezpieczeństwem. Co noc patrolują teren gminy obserwując co dzieje się na drogach i ulicach.

Ich obecność powoduje że przestępcy mają utrudnione życie, nagłe pojawienie się radiowozu może np. spłoszyć włamywacza lub uspokoić zbyt nerwowego kierowcę. Szybciej można również reagować na zgłoszenia przekazywane policjantom przez dyżurnego z Komendy Rejonowej w Środzie.

Dzięki uprzejmości komendanta Komendy Rejonowej Policji w Nowym Mieście mogłam uczestniczyć w jednym z patroli obserwując pracę policji w czasie nocnej służby.

drogowej.

Głównym celem w Dębnie był D.P.S. „Krag”. Systematycznie, przynajmniej raz w tygodniu jest on odwiedzany przez patrol kontrolujący czy wszystko jest w porządku. Poli-

cjanci zwykle nie mają problemów z jego mieszkańcami, tak było i tym razem - spokój i cisza. Następnie byliśmy w Radlińcu, a potem w Kłęce. Tam miała miejsce pierwsza interwencja. Policjanci zatrzymali podejrzanie za-

chowujący się samochód. Wprawne oko i intuicja nie zawiodły. Okazało się, że kierowca pojazdu nie ma prawa jazdy. Mogłam podsłuchać jak przeprowadza się rozmowę ze sprawcą wykroczenia i muszę przyznać, że byłam pod wrażeniem. Skończyło się na spisaniu danych i wystawieniu wysokiego mandatu. Każde zatrzymanie, kontrola i jej efekt natychmiast zgłaszane są do dyżurnego w Komendzie w Środzie. Dotyczy również numerów rejestracyjnych podejrzanie wyglądających pojazdów w celu sprawdzenia czy nie została zgłoszona ich kradzież. Nawet wtedy gdy nic się nie dzieje patrol zobowiązany jest w określonych odstępach czasu zgłaszać się i informować o tym stanie oraz o swojej pozycji.

Dyżurny natomiast informuje o zgłoszeniach z terenu działania poszczególnych patroli, kierując je na miejsce gdy ko-

nieczna jest interwencja. Tą drogą około godziny 23.00 policjanci dostali polecenie udania się do Krzykos gdzie w sklepie spożywczym uruchomiony został alarm. W ciągu kilku minut byliśmy na miejscu. Myślałam, że teraz zobaczę prawdziwą akcję, z bronią i tym wszystkim co znamy z sensacyjnych filmów i ... nie zobaczyłam. Oględziny sklepu nie wykazały próby włamania, a alarm sam się wyłączył. Swoją drogą wcale nie życzę policji „filmowych” akcji, choć wiadomo, że takie rzeczy najlepiej sprzedają się w prasie.

Dalej udaliśmy się do Chocicz, aby sprawdzić czy w kolejowej poczekalni nie znajdują się bezdomni. Gdyby tak było zostaliby przewiezieni do DPS w Dębnie. Zastaliśmy tam jednak tylko trzech młodych mężczyzn pijących piwo. Wylegitymowano ich.

Kolejnym zadaniem przewidzianym na tę noc była kontrola drogową pojazdów na trasie do Książa. W tych godzinach nie ma tam dużego ruchu i wystawiony został tylko jeden mandat. Przy tej okazji miałam możliwość obserwować stosunek kierowców do kontrolujących ich policjantów. Różnie z tym bywa, panowie i panie więcej zrozumienia dla pracy policji. Policjanci odwieźli mnie do domu o godzinie 4.00 spędziłam więc z nimi 8 godzin. Trafiałam na noc wyjątkowo spokojną, a podobno rzadko się takie zdarzają. Właściwie nie się nie wydarzyło, ale to dobrze. Lepiej, że ja nie mam o czym pisać niż gdyby miała stać się jakaś tragedia. Życzę policji i nam wszystkim jak najwięcej takich dni i nocy.

Dziękuję komendantowi komisarzowi Romanowi Skuzie oraz policjantom z którymi byłam na patrolu: sierżantowi Piotrowi Pawlakowi i sierżantowi Markowi Luczakowi.

**Małgorzata Kuderska - Paszkiewicz**



*Podczas rutynowej kontroli.*

O godzinie 20<sup>00</sup> wyjechaliśmy z komisariatu i zaczęła się moja przygoda. Pierwszy raz siedziałam w policyjnym radiowozie nie wiedziałam więc, że montowane są w nich specjalne szyby, które chronią policjantów przed możliwością ataku ze strony zatrzymanych przewożonych na tylnym siedzeniu. Nie dociera tam ciepłe powietrze i w czasie mrozów jest naprawdę zimno. Uwaga potencjalni pasażerowie - zastanówcie się czy warto, szczególnie zimą. Nie wypada jednak narzekać, w końcu radiowóz to nie taksówka, a ja liczyłam, że diwów z nocy pozwolą mi zapomnieć o zmarzniętych nogach. Najpierw przez Wolicę Pustą pojechaliśmy do Dębna. Za Kłęką policjanci zatrzymali się, aby usunąć z drogi pustą butelkę po oleju silnikowym. Na moje zdziwienie, że zajmują się takimi rzeczami, wyjaśnili, iż podobny drobiazg może stać się przyczyną kolizji

# 27 grudnia 1918 roku

Obchodziliśmy niedawno kolejną rocznicę odzyskania niepodległości przez nasz kraj (11 listopada 1918r.). Może nie tak uroczyste jak jeszcze 8-10 lat wcześniej, ale dobrze, że pamiętamy! To raczej data symboliczna, gdyż do niepodległej Polski droga była jeszcze daleka, a dla mieszkańców Wielkopolski tym bardziej.

Kiedy odradzało się Państwo Polskie po 123 latach niewoli na ziemiach zachodnich Niemcy trzymali się mocno i sami nie zamierzali zrezygnować z posiadanych terytoriów. Nastroje niepodległościowe wśród mieszkańców Wielkopolski stałe rosły. Szykowano się do walki z niemieckim zaborcą. 26 grudnia 1918 roku do Poznania przybył wielki pianista i kompozytor, późniejszy premier RP Ignacy Paderewski. Witany owacyjnie przez poznaniaków przemówił do nich z balkonu Hotelu "Bazar". Spotkało się to z niezadowolaniem niemieckich władz oraz mieszkańców pochodzenia niemieckiego.

Wybuch powstania był nieunikniony. 27 grudnia 1918r. rozpoczęły się walki w Poznaniu, które bardzo szybko objęły całą Wielkopolskę. Tak wybuchło Powstanie Wielkopolskie – pierwsze i jedyne w dziejach naszego narodu, które zakończyło się pełnym zwycięstwem. Walki toczyły się głównie w Poznaniu oraz na północy i zachodzie Wielkopolski i bezpośrednio nie objęły terenów naszej gminy, ale pewne wydarzenia związane z walkami powstańczymi miało miejsce także u nas. Otóż jak podają: St. Kubiak i FR. Łasowski w swojej pracy „Rady Robotniczo-Zołnierskie w Wielkopolsce 1918 - 1919” na str. 119 - Rada żołnierska z Jarocina obsadziła linię kolejową Jarocin - Chocicza - zatrzymując transport wojsk niemieckich wystających przeciw jarociniakom. Powstańcy zatrzymali na stacji kolejowej w Chociczy pociąg pancerny. Niemcy nie wykonali rozkazu generała von Back und Pollach oświadczając swemu dowódcy na stacji kolejowej w Chociczy, że do kolegów strzelać nie będą”. Ciekawych informacji o powyższym zdarzeniu dostarcza tygodnik WTK nr 1 z 5.01.1969r., który zamieścił zdjęcie niemieckiego pociągu pancernego zatrzymanego przez powstańców jarocińskich na stacji kolejowej w Chociczy, którego ochrzczono imieniem "Danuta". Nie sposób też pominąć fakt, że pierwszym dowódcą Powstania Wielkopolskiego był generał Stanisław Taczak urodzony w pobliskim Mieszkowie. Walki toczyły się do połowy lutego 1919r. kiedy to zawarto rozejm w Trewinie. Wielkopolska była wolna. Kiedy okupant odszedł zaczę-



*Msza połowa na rynku w Nowym Mieście w 1919 roku.*

*Zdjęcie pochodzi ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie*

to tworzyć załóżki władzy polskiej. Także i u nas. 26.04.1919r. pojawia się pierwszy protokół Rady Miejskiej w Nowym Mieście pisany w języku polskim. Punkt 1 tegoż protokołu wprowadził nowych członków Rady Miejskiej – byli to: Józef Skrzypczak, Józef Szymański, Jan Mnich, Walery Sokołowski, Oswald Burgert i Stanisław Raszewski. *W/w wprowadził do urzędu komisarz wyborczy pan aptekarz Sieg i zobowiązał ich podaniem ręki. Ustanowiono uważać wybory za prawomocne.* Na pierwszym posiedzeniu był omawiany tylko jeden zasadniczy problem dotyczą-

cy przemianowania nazwy Chocicza – Folkstadt na Nowe Miasto – oto jak brzmi dosłowny wyciąg z protokołu: *Magistrat poczyni odpowiednie kroki w celu przechrzczenia stacji Folkstadt na Nowe Miasto i to w ten sposób, że pan burmistrz wystosuje pismo do Dyrekcji Kolei Żelaznej w Poznaniu. Ale jednak nazwa stacji kolejowej Chocicza została się.*

Zabiegani świątecznymi przygotowaniem oraz późniejszym odpoczynkiem pamiętajmy o wydarzeniach sprzed 81 lat – bo warto.

**Roman Jeziorny**

## NOWA FIRMA W GMINIE

Od kilku tygodni można zauważyć wzmożony ruch wokół magazynu paszowego GS „SCH” w Nowym Mieście. Uwijają się tam pracownicy firmy budowlanej, przyjeżdżają i odjeżdżają eleganckie samochody, przywożone są materiały budowlane, jakieś urządzenia... Skąd ten nie obserwowany tu od kilku lat ruch?

Okazuje się, że nieruchomości przy ul. Śremskiej 1 zakupiła nowo powstała firma „RIWAŁ” Sp. z o.o. Jak twierdzą szefowie firmy, budynek magazynowy zostanie wkrótce zaadaptowany na halę produkcyjną, a przyległe pomieszczenia będą przeznaczone po remoncie na część socjalno-biurową.

Po przeprowadzeniu wszystkich prac remontowych budynki mają być porząd-

ne, nowoczesne i spełniać wszystkie wymogi techniczno-prawne dla tego typu obiektów. Mają być jednocześnie ładne i znajdować się w ładnym otoczeniu, aby mogły zdobyć naszą miejscowość i zachęcać do współpracy potencjalnych klientów firmy. Szefem firmy znane jest bowiem powiedzenie: „Jak cię widzą, tak cię piszą”.

Spółka w pierwszym etapie, tj. do końca 1999r., zamierza uruchomić produkcję okien z PCV. Okna produkowane będą przy wykorzystaniu niemieckiej linii produkcyjnej firm Urban i Haffner. Linia ta powinna zostać zainstalowana w wyremontowanej hali jeszcze w grudniu.

Do obsługi linii produkcyjnej zostanie zatrudnionych 8 osób, które będą musiały przejść bardzo intensywne szkolenie w

# PÓŁ WIEKU BIBLIOTEKI W NOWYM MIEŚCIE

W bieżącym roku przypadł Złoty Jubileusz Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą. Uroczystości z tym związane odbyły się w połowie listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście. Byli zaproszeni goście – władze gminne i powiatowe, przedstawiciele współpracujących placówek bibliotecznych, reprezentanci Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Poznaniu, środowisk kulturalnych, pracownicy... Byli też i ci, którzy niejako tworzą wspólnotę biblioteczną, a więc sami czytelnicy.



*fol. J. Stachowiak*

*Siedzą od prawej: Czesława Gruszczyńska - była dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Jarocinie, Wanda Koch-Drabent, Irena Chęcińska i Cecylia Łukaszyk.*

## TROCZĘ HISTORII

Oficjalne otwarcie Gminnej Biblioteki w Nowym Mieście nastąpiło 16 stycznia 1949r. Najpierw mieściła się ona w budynku obecnego Urzędu Gminy przy ul. Poznańskiej 12.

Pierwszym kierownikiem była Wanda Koch z męża Drabent, następnie przez okres kolejnych 4 lat bibliotekę prowadziła Helena Guszczyk, po niej Irena Chęcińska.

Jednocześnie z działającą nowomiejską biblioteką, w roku 1955 istniało 19

zakresie produkcji stolarki z PCV.

W przyszłym roku firma planuje dalszy rozwój. Jest to jednak uzależnione od wielu czynników, m.in. również od koniunktury na rynku budowlanym.

Znając jednak operatywność szefów firmy, ich znajomość rynku budowlanego i otwartość na wszelkie nowinki w branży, należy ufać, że firma będzie się szybko rozwijać. Należy mieć również nadzieję, że pojawienie się firmy "RIWAL" Sp. z o.o. zapoczątkuje w naszej gminie tak potrzebne ożywienie gospodarcze i urzeczywistni nadzieję na nowe miejsca pracy. Nie mniejszą nadzieję budzi również fakt, że deklarowana dbałość o estetykę budynków firmy promieniować będzie w przyszłości również na, nie najciekawsze obecnie, bliższe i dalsze otoczenie firmy.

**Mieczysław Rzepka**

mniejszych punktów bibliotecznych. Zapatrzenie tych wszystkich placówek wcale nie było wtedy łatwe.

Gminna Biblioteka jeszcze wielokrotnie zmieniała swoją siedzibę. Stacjonowała w budynku przy narożniku ul. Polnej i Kościelnej (dawniej kino, obecnie Lumpex), następnie przeniesiono ją do budynku przy ul. Poznańskiej 15 (visa-vis przystanku autobusowego kierunek Poznań), potem ponownie do sali zebrania obecnego Urzędu Gminy. Od 1972r. przez okres 5 lat mieściła się w domu przy Zielonym Rynku 13. Po przebudowie dawnego kościoła ewangelickiego na Gminny Ośrodek Kultury, znalazło się miejsce na bibliotekę, która do dzisiaj właśnie tu ma swoją siedzibę. Przez cały ten okres zwią-

szał się księgozbiór biblioteki, przybywało czytelników i wypożyczeń.

## DZISIAJ

Biblioteka dysponuje księgozbiorem liczącym ponad 25 tysięcy tomów. Można tu znaleźć m.in. książki z różnych dziedzin wiedzy, literaturę piękną zarówno klasyczną jak i współczesną, książki sensacyjno-kryminalne, literaturę science fiction, lektury szkolne i nie tylko. Uruchomiana została niedawno komputerowa obsługa wypożyczalni dla dorosłych.

W czytelni biblioteki można wypożyczać czasopisma, kasety magnetofonowe, skorzystać z kaset video czy płyt CD.

Od 1975r. (z 3-letnią przerwą) funkcję kierownika pełni Halina Czarny. To w dużej mierze, dzięki jej staraniom i kontaktom organizowane są w czytelni różnego rodzaju spotkania autorskie, prelekcje, wykłady, dyskusje, wieczory wspomnień itp.

Biblioteka jest również organizatorem i współorganizatorem wielu imprez, współdziała z różnymi stowarzyszeniami, czynnie uczestniczy w życiu społeczności lokalnej.

Nadal istnieją i działają filie i punkty biblioteczne, ciągle wzbogacane nowymi pozycjami.

## JUTRO

A jutro? Przyjdź, zobacz, wybierz coś dla siebie. Bo z dobrą książką – tak jak z przyjacielem: nic nie jest w stanie jej zastąpić, a każda chwila z nią spędzona niewątpliwie nie jest czasem straconym.

**Marzena Spsychalska**

## KIEDY WEJŚĆ PO KSIĄŻKĘ ?

**Biblioteka w Nowym Mieście  
ul. Poznańska 8a**

**poniedziałek**

**środa** } 11<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**czwartek**

**piątek**

**wtorek** } 9<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

**sobota** } 9<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

**Filia w Chociczy  
ul. Leśna 1**

**poniedziałek**

**środa** } 12<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**piątek**

**czwartek** } 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**Filia w Boguszyne  
ul. Parkowa 5**

**wtorek**

**czwartek** } 12<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**piątek**

**środa** } 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**II sobota** } 9<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup>

**miesiąca**

Czy jesteśmy aktywni społecznie?

ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA DZIAŁAJĄCE NA TERENIE NASZEJ GMINY

# KOŁO ŁOWIECKIE „JELEŃ”

Co pędzi myśliwych do lasu: atawistyczne pobudki czy chęć obcowania z przyrodą? Są mordercami zwierząt czy prawdziwymi ekologami? Aby zwalczyć złą sławę stereotypu sobiepańskiego myśliwego, który chodzi do lasu „z kijem”, kiedy przyjdzie mu na to ochota, kilka słów – często nieznanej – prawdy.

## CELE PZL

Podstawowym zadaniem i jednocześnie głównym miernikiem efektów poczynań Polskiego Związku Łowieckiego, który w tym roku obchodził 76 lat swojego istnienia, jest dbałość o stan zwierząt łownych oraz propagowanie wizji łowiectwa opartej na założeniu, iż jest ono elementem ochrony przyrody a nie działalnością nastawioną na eksploatację łowisk. W związku z tym całą jego działalność reguluje odrębna organizacja prawna, a coraz lepiej przygotowani do łowiectwa członkowie posiadają odpowiednie kwalifikacje przyrodnicze (konieczność zdawania egzaminów) i etyczne. Dla nich bycie myśliwym, to pasja życiowa, kontakt z przyrodą i poszerzanie więzi towarzyskich oraz kultywowanie tradycji.

Plany i zadania PZL na tym najniższym, najbliższym naturze, szczeblu wykonują jego części składowe czyli koła łowieckie. To one zarządzają łowiskami, dbają o zwierzę, dokarmiają ją. Na naszym terenie działa Koło Łowieckie „Jeleń”.

## DZIAŁALNOŚĆ KOŁA

Nowomiejskie Koło, istniejące od 1946r., liczy ok. 40-50 myśliwych. Staz odbywa również jeden kandydat na myśliwego. Są to ludzie zamieszkujący lub wywodzący swoje korzenie z tego terenu, nierazdko leśnicy. Teren łowiecki, który Koło dzierżawi obejmuje dwa obwody (ok. 11 tys. ha) obwód nr 2 (gm. Nowe Miasto i gm. Żerków oraz tereny delikatnie

ocierające się o gm. Jarocin – tzw. obwód polny (przewaga gruntów ornych nad lasami) oraz obwód nr 128 (gm. Krzykosy) – tzw. obwód leśny (przewaga lasów).

Myśliwi zajmują się szeroko rozumianą hodowlą zwierzyny łownej. Polowanie stanowi ostatni etap na tej trudnej i żmudnej drodze ku polepszeniu zwierzostanu. Dokonuje się selekcji osobniczej mającej na celu usunięcie osobników cherlawych. W ten sposób tworzy się bazę dla rozrodu najlepszych.

Obecnie łowiska nie są na tyle dużymi i samodzielnymi ekosystemami, aby tworzące je zwierzęta i rośliny same mogły regulować zależności między sobą. Ingerencja człowieka jest niezbędna w systemie regulacji. W miarę niezależne są tylko duże tereny naturalne, puszczańskie. Jakie więc czynności wykonują myśliwi?

Aby ograniczyć wychodzenie zwierząt na pola sąsiadujące z lasami oraz niszczenie upraw (ewentualne odszkodowania wypłacają rolnikom koła, a nie nadleśnictwo), dokarmia się je (zwłaszcza w okresie wiosennym) tworząc poletka łowieckie i pasy zaporowe (uprawa kukurydzy, ziemniaków, buraków i topinanduru). Poletka najpierw są zabezpieczone, a później sukcesywnie - w zależności od potrzeb - rozgradzane.

Osobną sprawą stanowi dokarmianie w okresie zimowym, które ma na celu poprawę warunków bytowych. Dostarczanie karmy zimowej oraz dbanie o pańniki należy do obowiązków myśliwych.

## ŚCIĄGA DLA NIEMIENIOWYCH

**Łowiectwo** - planowe gospodarowanie zwierzyną, powiązane z gospodarką rolną i leśną, obejmujące hodowlę i ochronę zwierzyny oraz polowania i odłowy zgodnie z potrzebami gospodarki państwowej i celami ochrony przyrody.

**Myślistwo** - umiejętność i sztuka polowania na zwierzynę, prowadzonego zgodnie z prawem i etyką łowiecką, myślistwo wchodzi w zakres łowiectwa, niekiedy nazwa używana jest jako synonim łowiectwa.

**Łowisko** - teren o naturalnych granicach, jednolity pod względem przyrodniczym, na którym prowadzi się hodowlę, ochronę i odstrzał zwierzyny.

**Polowanie** - dawniej łowy - tropienie, ściąganie, odstrzał lub łowienie zwierzyny zgodnie z prawem łowieckim, stanowi istotną część gospodarki łowieckiej.

**Okres ochronny** - okres rozrodu, możliwości spokojnego wyprowadzenia kolejnego pokolenia.

## WŁADZE

Najwyższą władzą Koła jest Walne Zebranie członków. Organem, który wykonuje plany i postanowienia Zebrania oraz kieruje bieżącą działalnością Koła jest Zarząd. Prezesem Koła jest Włodzimierz-Ludwiczak Pięczkowo, łowczym – Jerzy Plencer - emerytowany leśniczy mieszkający w Czeszewie, a funkcje wielowcze-go pełni Maciej Becela (Murzynowo Lesne). Na Ministra Skarbu czyli skarbnika powołano Andrzeja Janickiego (gm. Krzykosy), a sekretarzem został Marek Łuczak (Nowe Miasto).

Działalność Zarządu Koła kontroluje Komisja Rewizyjna. Przewodniczącym był Romuald Ratajczak. Niestety w październiku brać myśliwska odprowadziła go na miejsce wiecznego spoczynku. Ponadto Komisję tworzy jeszcze 2 członków – Ryszard Matuszak i Jan Jakóbczak.

## FINANSOWANIE

Jest to organizacja samofinansująca się. Fundusze płyną:

- \* ze składek członkowskich.
- \* ze sprzedaży tuszy zwierzęcej (dżiczyny),
- \* z organizowanych polowań dla obcokrajowców (tzw. polowania dewizowe przygotowywane 2 razy w roku)

## ZWIERZĘTA

Na obszarze podlegającym pod Koło Łowieckie „Jeleń” żyje gruba i drobna zwierzyna łowna. Do tej pierwszej należy – tkwiący w nazwie – jeleń, który występuje tu dość licznie. W związku z czym jest kłopotliwy, gdyż wyrządza szkody w uprawach leśnych. Dlatego prowadzona jest działalność, aby utrzymać pewien stan ilościowy. Licznie reprezentowany jest również dzik oraz sarna. Jeśli chodzi o zwierzynę drobną to w dużych ilościach występuje lis. Jest to efekt m.in. wykładania szepionki przeciwko wściekleźnie. Podwyższony stan lisa zakłóca harmonię łańcucha pokarmowego (zauważa się obniżony stan- niegdyś liczny- zająca i ptactwa.)

Z gatunku ptactwa łownego na naszym terenie spotkać można dziką kaczkę, małą



jest kuropatw. Próbowano również wprowadzić do łowiska bażanty, jednak z mierzalnym skutkiem. Ogólnie: żyje sporo zwierzyny grubej, natomiast obserwuje się regres zwierzyny drobnej.

### POLOWANIA

Dzieli się na indywidualne i zbiorowe. Na poszczególne gatunki zwierząt można polować w okresie dozwolonym. Listopad jest początkiem polowań zbiorowych (inaugurowanych Hubertusem) i zarazem pełnią sezonu łowieckiego. Polowania zbiorowe tzw. zbiorówki organizowane są z nagonką, która przepędza dany obszar lasu. Polowania indywidualne to samodzielne lecz nie samowolne wyjście myśliwego w łowisko - „zasiadka na ambonie”, „czaty na przesmykach” czy polowanie „na deptaka”.

Liczba upolowanej zwierzyny nie jest dowolna. Roczny plon pozyskania zwierzyny, zwłaszcza grubej, Koło uzgadnia z nadleśnictwem. Ilość pozyskiwanej zwierzyny w danym roku uzależniona jest od wyników inwentaryzacji wiosennej.

### TRADYCJA I KULTURA ŁÓWÓW

Zwyczajnie łowieckie pokazuje polowanie zbiorowe. Jest to okazja, aby myśliwi – środowisko charakterystyczne, ale i zarazem specyficzne – spotkali się. Kulturuje się język łowiecki, który obejmuje nazewnictwo gatunków zwierząt, części

ich ciała oraz czynności. Posługiwanie się nim to punkt honoru każdego myśliwego. Niektóre zwroty i powiedzenia przeszły nawet do języka ogólnego. Podobnie jest z ubraniem, którego elementy czasem przenikają do mody (kapelusze, torby, kamizelki).

Ceremoniały dotyczące całego polowania zbiorowego to utwierdzona wiekami tradycja. Przede wszystkim należą do niej sygnałistyka łowiecka, będąca językiem porozumiewawczym i porządkującym (sygnały: nagonka rusza w miot, zakaz strzału i inne), lecz nie tylko. Do części kultury dawne obyczaje należą oprawa muzyczna całego polowania – granie sygnałów – „Darz bór” – apelu na łowy. Gra się na rogu. Określone jest również zachowanie myśliwych w stosunku do pozyskanej zwierzyny. Myśliwemu, który upoluje zwierzynę, prowadzący polowanie wręcza tzw. złom-gałązkę świerkową (lub innego drzewa, reprezentującego teren), którą ten utyka przy kapeluszu.

Po zakończeniu polowania ważne jest również ułożenie pokotu – czyli rozkład pozyskanej zwierzyny na nakreślonym gałązkami świerkowymi prostokącie, w którego wierzchołkach rozpala się ogniska. Ułożenie hierarchiczne (od najgrubszej) zwierzyny na prawym boku ma być wyrazem szacunku dla niej. Całość wień-

czy wybór króla polowania i towarzyskie spotkanie przy ognisku.

Utwierdzone tradycją są również zwyczaje dotyczące ślubowania myśliwego (uroczyste przyjęcie w poczet koła).

W życiu myśliwych nieocenioną rolę pełnią psy – wierni przyjaciele oraz towarzysze leśnych wypraw.

No i ostatni element tej krętej łowieckiej przygody – szacunek i szczególna troska dla trofeów łowieckich. Spreparowane poroża, będące przedmiotem dumy niejednego myśliwego, często zdobią ich gabinety.

Myślistwo to sposób na życie. Pasja, której nie można oddać się półowicznie. Wymaga przygotowania, przyswojenia wiedzy z zakresu ekologii, biologii gatunków łownych, kynologii myśliwskiej. Konieczne jest doskonalenie umiejętności strzeleckich i nauka bezpiecznego obchodzenia się z bronią. Trzeba odbyć staż (minimum 1 rok).

W dzisiejszych czasach, kiedy myślistwo nie jest uwarunkowane koniecznością przeżycia, może budzić kontrowersje. Lecz należy przy tym pamiętać, że łowiectwo to nie tylko polowanie. To przede wszystkim opieka i troska o zwierzęta.

Magdalena Florczak

## HUBERTOWSKIE POLOWANIE

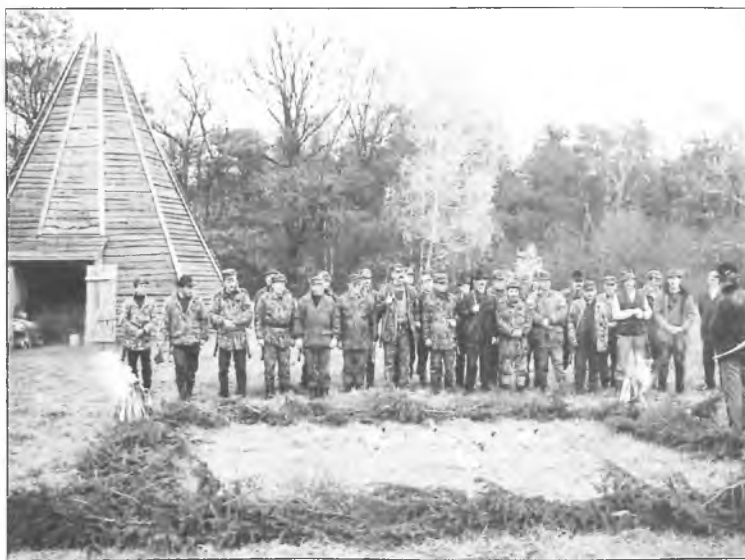
Inauguracją tegorocznego sezonu Koła łowieckiego „Jeleń” było hubertowskie polowanie zorganizowane 7 listopada w niedzielę, w Murzynówku.

Myśliwi z nagonką opolowali tereny Lubrza i Brzozowca. Wyprawa, którą prowadził leśnik Maciej Becela trwała od 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>. Pozyskano 4 lisy i zająca, co w porównaniu do zeszłego roku było wyrazem, że św. Hubert (patron myśliwych) nie bardzo darzył.

Ale nie trofea były najważniejsze tylko sam fakt przebywania na łonie natury i serdeczna atmosfera.

Po ułożeniu pokotu, rozpaleniu ognisk i wybraniu (metodą losowania) króla polowania (został nim prowadzący) oraz odtrąbieniu na sygnałównce końca łowów, koledzy myśliwi wraz z gośćmi (wójtem Krzykos – Leonem Grzelką oraz ze mną) przenieśli się do pięknego wigwamu „Gawra”, gdzie już czekała kiełbaska, bigos myśliwski i barszcz, a rozpalony na środku ognia ogrzewał zmarzniętych uczestników. W miłej atmosferze biesiadowano do wieczora.

Magdalena Florczak



Myśliwi i ich trofea: cztery lisy i zając.

# KUP PAN CHOINKĘ



Nadchodzi okres najpiękniejszych świąt – Świąt Bożego Narodzenia. Tradycją jest, że w każdym domu, a często również przed posesjami stawiamy i stroimy choinki. Z roku na rok przybywa nam na ulicach przystrojonych świątecznych drzewek.



Ten piękny zwyczaj wzmacnia wyjątkowy nastrój zbliżających się świąt. Gorąco zachęcamy do tej formy ozdabiania naszej posesji. Zanim jednak do tego przystąpimy warto wiedzieć o następujących sprawach.

Najbardziej popularnymi choinkami są drzewka świerkowe, rzadziej sosnowe, dagleżowe, a do zupełnej rzadkości należą drzewka jodłowe (nie występują na terenie okolicznych lasów). W Lasach Państwowych drzewka te pozyskuje się w wieku 5-15 lat ze specjalnych powierzchni tzw. plantacji choinkowych zakładanych w miejscach nie nadających się na założenie normalnego drzewostanu oraz innych. Pozyskanie odbywa się pod fachowym nadzorem co gwarantuje, że dzieje się to bez

szkody dla przyszłych drzewostanów. Ostatnio pojawia się na rynku coraz więcej choinek z prywatnych plantacji.

Bardzo groźne dla środowiska są gradziarze, które niestety również w naszym rejonie mają miejsce. Wycina się wówczas z upraw najbardziej wartościowe drzewka powodując ogromne szkody w przyszłym drzewostanie.

Ku przestrodze przypominamy, że za nielegalny wyrąb choinek albo za nielegalne pozyskanie stroiszu iglastego sprawa wykroczenia może być ukarana:

- mandatem karnym w wysokości do 500zł,

- wnioskiem o ukaranie do Kolegium ds. Wykroczeń przy Sądzie Rejonowym,

Legalnie choinki można nabyć w niewielkich ilościach w poszczególnych leśnictwach oraz uruchomiony zostanie w dniach od 13 – 23 grudnia 1999r. punkt sprzedaży choinek w Nowym Mieście, na ul. Poznańskiej 12, na placu przy Domu Kultury.

Janusz Wilczyński

## JEMIOŁA

ROŚLINA NIEZWYKŁA, BOŻE NARODZENIE I MIŁOŚĆ ZWIASTUJĄCA  
Fragmenty wywiadu, którego dr Jerzy Jambor udzielił Czasopismu Aptekarskiemu

*Panie Prezesie, tym razem chyba domyślamy się, dlaczego w grudniu wybrał pan do prezentacji właśnie tę roślinę. Boże Narodzenie coraz bliżej, a jemiola to symbol tych świąt.*

Nie tylko dlatego! Jemiola to jedna z najbardziej niezwykłych roślin, które znam. Niezwykła jest jej budowa, rozwój, rozmnażanie; a także uroda, która tak często inspirowała artystów. Jemiola jest pasożytem i nie jest – właściwie można ją nazwać półpasożytem. Nie ma też na świecie chyba drugiej rośliny, wokół której narosłoby tyle legend, mitów, symboli.

Symbolem Bożego Narodzenia była już od wielu wieków, znacznie wcześniej, nim pojawiła się tradycyjna choinka. Czciłi ją już Celtowie, Galowie, Germanie. Wierzyli oni, że jemiola wyrasta tylko na takim drzewie, w które uderzył piorun. I właśnie dlatego uchodziła za roślinę świętą. Nie wyrastała z ziemi, nie miała korze-

ni, a więc musiała pochodzić z nieba. Przepisywano jej czarodziejską moc, zwłaszcza gdy rosła w świętych gajach dębowych. Miała chronić przed chorobami, piorunami i złymi czarami, a także przynieść szczęście. A ponieważ była wiecznie zielona, traktowana była jako symbol nieśmiertelności. Noszono ją więc na piersi jako talizman, a przed bitwami pijano wywary z jemioli, co miło przysparzało odwagi i siły. Pliniusz pisał, że druidzi gromadzili się w dzień Nowego Roku w świętym gaju i złotym sierpem ścinali jemiolę, co miało im zapewnić cały rok pomyślności. Wierzono też, że Eneasza otworzył gałązką jemioli drogę do podziemnego królestwa.

*A my do dziś wierzymy, że pod jemiolą można bezkarnie się całować...*

Dlatego jemiolę nazywa się także „drzewkiem pocałunku”. Całowanie się pod jemiolą to stary angielski zwyczaj z



okresu Świąt Bożego Narodzenia, datujący się od początków XVII wieku, a korzeniami sięgający najprawdopodobniej wierzeń celtyckich. W starożytności przypisywano bowiem jemioli także siły pobudzające do miłości i płodności. Do dziś – tak, jak u nas chodzi się po koledzie z szopką – w niektórych krajach (np. we Francji) dzieci w Nowy Rok odwiedzają domy z gałązkami jemioli, z życzeniami szczęścia. Jemiola jest również populama w okresie Święta Zmarłych, co wiąże się z traktowaniem jej – o czym już wspomnieliśmy – jako symbol nieśmiertelności.

oprac. Maria Stamerowska

# ZŁOTE GODY

Tradycja obchodzenia uroczystości jubileuszowych związanych z długoletnim życiem małżeńskim istnieje w naszej gminie już od bardzo wielu lat. Inicjatorem spotkań organizowanych jesienią jest Urząd Stanu Cywilnego.

W tym roku 17 listopada o godzinie 17<sup>00</sup> w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Zaproszonych zostało 10 par. Stanisław i Joanna Janowicz z Kruczyna; Józef i Halina Janiczy z Stramnic; Jan i Teresa Snela ze Szyplowa; Edward i Gertruda Pawelczyk z Nowego Miasta, Jan

i Teresa Galle z Kolniczek, Bronisław i Janina Nowak z Boguszynka, Marian i Lucja Hoffman z Nowego Miasta, Stanisław i Stanisława Ratajczak z Kłeki, Marian i Bronisława Wiśniewscy z Chwałęcina; Antoni i Stefania Kubisiak ze Skorzewa.

Niestety trzy pary nie mogły przybyć na uroczystość. Szacownych jubilatów powitał i życzenia złożył wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski w asyście kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Bożeny Kaczmarek, oraz przewodniczący Rady Gminy Czesław Jarecki.

Parom obchodzącym Złote Gody zostały wręczone medale państwowe za

długoletnie pożycie małżeńskie, kwiaty, oraz drobne upominki. Uroczystość uświetnił występ chóru Bel Canto ze Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście pod dyrekcją mgr Bronisława Hyżorka. Swój występ rozpoczął od odpiewania jubilatowi „Sto lat”. Na występ złożyły się piosenki wspomnieniowe o tematyce żołnierskiej „Rozkwitają pąki białych róż”, „O mój rozmarynie” itp. oraz blok melodii ludowych w opracowaniu artystycznym. Redakcja gazety Wiadomości Lokalnych przyłącza się do życzeń.

**Małgorzata Kuderska-Paszkievicz**

## POCZTÓWKI Z POCZĄTKU WIEKU

W Muzeum Regionalnym w Jarocinie 11 listopada otwarta została wystawa pocztówek dawnego powiatu jarocińskiego. Zareprezentowano na niej 160 widokówek sprzed 1919 roku. Ukazują one wiele miejscowości i ciekawych zakątków ówczesnego powiatu oraz stanowią doskonałą ilustrację do dziejów regionu z końca XIX i początku XX wieku, są jednocześnie cennymi dokumentami.

Dla mieszkańców gminy Nowe Miasto szczególnie interesujące są pocztówki z tego terenu. Na wystawie jest 11 pocztówek z Nowego Miasta, po dwie z Dębna i Kłeki oraz po jednej z Chociczy i Szyplowa. Prawdziwymi rarytasami są dwie litografie sprzed 1905 roku, wielotematyczna pocztówka ukazująca fragmenty Nowego Miasta, datowana na 1898 rok. Jest też

widokówka z panoramą miasteczka, w której wpisane są synagoga, kościół katolicki i kościół ewangelicki z wysoką wieżą.

Wielu obiektów udokumentowanych na widokówkach próżno dziś szukać w Nowym Mieście. Trudno również pamiętać cztery widoki Dębna z 1911 roku. Na pocztówce jest między innymi otoczony pięknym parkiem pałac.

Wystawie towarzyszy starannie wydane opracowanie „Pocztówki dawnego powiatu jarocińskiego”. Zawiera ono reprodukcję ponad 60 pocztówek oraz mapę powiatu z 1911 roku. Podobnie jak na wystawie, także w publikacji znalazły się między innymi widoki z Chociczy, Dębna, Kłeki i Nowego Miasta.

JP

## OCZYSZCZALNIE W KLĘCE I NOWYM MIEŚCIE

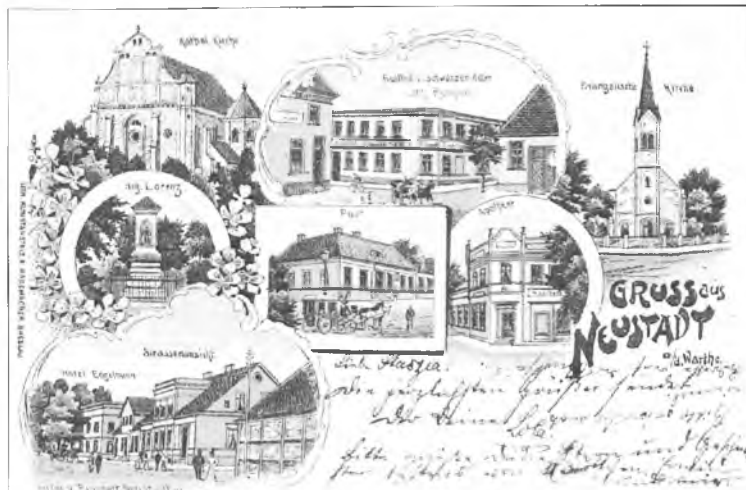
Obecnie modernizowana jest oczyszczalnia ścieków w Kłęce. Wkrótce rozpoczyna się też prace przy rozbudowie oczyszczalni w Nowym Mieście.

Właściwe funkcjonowanie oczyszczalni ścieków w Kłęce wymagało podjęcia prac przy jej modernizacji. Aktualnie trwają roboty przy budowie dodatkowego kolektora ciśnieniowego między przepompownią a oczyszczalnią. W przepompowni zamontowane będą również wydajne, sterowane automatycznie pompy.

W listopadzie rozstrzygnięty został przetarg na rozbudowę oczyszczalni w Nowym Mieście. *Rozbudowę tę planowaliśmy wcześniej. Uwzględniona była już w projekcie opracowanym w latach 1994-95, powiedział wójt Aleksander Podemski. Konieczność podjęcia już teraz rozbudowy, podyktowana została tym, że niemal całe Nowe Miasto, oprócz ulicy Żerkowskiej, zostało podłączone do kanalizacji. Aby ścieki przetworzone były w sposób właściwy, musimy zwiększyć moc przerobową obiektu, kończy wójt.*

Koszt rozbudowy oczyszczalni wyniesie około 500 tys. zł. Realizacja przedsięwzięcia rozpocznie się jeszcze w tym roku. Zakończenie prac planowane jest na koniec kwietnia 2000 roku. Z uwagi na okres zimowy, przewidziany jest dość długi okres na wykonanie tych robót. Równocześnie trwają prace związane z zaprojektowaniem kolektora sanitarnego dla ulicy Żerkowskiej oraz trzech niedawno powstałych ulic, m.in. ul. Pszennej. *Budowę kolektora rozpoczniemy w przyszłym roku, o ile pozwolą na to posiadane przez gminę środki finansowe, zapewnia wójt Podemski.*

HC



Nowe Miasto nad Wartą. Kościół p.w. Św. Trójcy, zajazd „Pod Czarnym Orlem”, kościół ewangelicki, figura św. Wawrzyńca na rynku, poczta, apteka, ulica Poznańska. Pocztówka sprzed 1905 roku.



## II część reportażu

# Chocicza

### PRYWATNA INICJATYWA

Obecnie spora grupa Chociczan pracuje poza wsią. Ci, którzy pozostali na miejscu, najczęściej zajmują się handlem, pracują w szkolnictwie, mają małe, własne zakłady... Na tym tle jaskrawo prezentuje się przedsiębiorstwo Waldemara Wesolka, które oferuje transport ciężarowy i sprzedaż wszelakich materiałów budowlanych i przemysłowych.

Udało mi się porozmawiać z zamieszkującym Chociczą reprezentantem rzemiosła drobnego, który prowadzi swój zakład nieprzerwanie od 1954 roku. Były czasy, kiedy był jedynym rzemieślnikiem drobnym w gminie. Mowa tu o Wincencie Raneckim. Zaczynał w Poznaniu wykonując stalówki do wiecznych piór, ale po bezdyskusyjnym zwycięstwie długopisa zajął się produkcją nożyczek, cyrkli i grafionów. Obecnie produkuje nożyczki do papieru i do manicure, pilniczki, pęse-

ty. *Kiedyś były pieniądze na materiał, można było sprzedać wykonane produkty, ale nie było surowca i ówczesna władza nienawidziła rzemieślników. Zwłaszcza od 1945—47 zorganizowano nagonkę na własną inicjatywę. Wszystko miało być państwowe i spółdzielcze. Dziś można kupić tworzywo, maszyny, trudniej ze sprzedażą. Duża konkurencja ze strony towarów importowanych z Chin, Tajlandii i Korei. Dzisiaj trzeba jeździć, dbać o sprzedaż. Nie ma hurtowni, przedstawicieli. Trudno się żyje, choć nigdy nie było łatwo. Trzeba się dostosować do nowych warunków. Lecz nie boimy się konkurencji.* Obecnie rzemiosłem zajmuje się syn, który zatrudnia jednego pracownika. Nie mają zamiaru wycofywać się z interesu.

### TRZECIA CZĘŚĆ DOBY

W Chociczy mieszczą również przedstawiciele Rady Gminy i Powiatu. Z jednym z nich – Janiną Cybulską-Priebe; learką i radną powiatową udało mi się porozmawiać. Radna mieszka w Chociczy od 16 lat, dlatego udało jej się poznać ludzi, zwłaszcza, że jako lekarz ma z nimi kontakt na co dzień. Mówi, że cieszy fakt, iż jest dobrze gospodarzące się przedszkole, szkoła i gimnazjum, ale martwi brak klubu, miejsca, gdzie można by spotkać się, urządzić dyskotekę. Uważa, że to dziwne, iż dwie największe wsie gminy: Nowe Miasto (1533) i Chocicza (1164) – nie oferują nic młodzieży, podczas gdy Klęka (669) i Kolniczki (240) mają świetlice. A przecież dla zdrowia musi być miejsce na sport, komputer, gry, a przede wszystkim na rozmowę. Kiedyś były dotacje PGR-u, dziś młodzież z nudów robi sobie dyskoteki pod blokami. Potrzeb-

ne jest uaktywnienie kultury i resocjalizacja.

Kotarbiński powiedział: „Człowiek powinien poświęcać 8 godzin na sen, 8 na pracę i 8 na przyjemne spędzenie czasu – po 4 na odpoczynek i aktywność” Trzeba więc coś zrobić z tą trzecią częścią doby.

Po rozmowie z zaferowanymi braćmi klubu ludźmi, sprawdziłam w USC w Nowym Mieście, jaka grupa zostaje pomijana. W przedziale wiekowym od 15-20 lat w Chociczy - 128 osób, w Nowym Mieście - 169. Natomiast wiek 20-25 reprezentują: Chocicza - 110, Nowe Miasto - 144. Łącznie w Chociczy 238 (20,4%) ludności, w Nowym Mieście łącznie 313 (20,4%). Myślę, że to sporo, nawet jeśli robiono by coś tylko dla połowy tej grupy. To ładnie, że Rada Gminy dba o wszystkie udogodnienia natury – powiedziałyby materialnej, gaz, telefon, drogi, ale trzeba też zrobić coś dla ducha, psychiki. Mówienie, że wszystko poniszczą, zepsują to nie jest wyjście. Nie chcę być złym prorokiem, ale jeśli te „młode plemiona ziemi niczyjej” pozostawi się sobie samym, to za 10 lat potrzeba będzie dużej świetlicy resocjalizacyjnej i socjoterapeutycznej.

### NIKT NIC NIE WIE CZYLI SPRAWA PAŁACU I PARKU

Kto i po co kupić park, pałac i ostatnio barak? Mieszkańcy nie wiedzą. Po kilku próbach udało mi się to ustalić. Jednakże zanim o tym – krótka historia pałacu i parku.

Zespół pałacowy położony jest po płd. stronie szosy. Tutejszy park (pow. 5,48ha), (staw - 0,07ha) wzmiankowany był już w 1771r. („ogród wielki platanami ogrodzony”). Obecnie ma ładnie utrzymany, urozmaicony drzewostan (stara aleja grabowa, rozłożysty orzech włoski, grupy starodrzewu). W parku wznosi się eklektyczny pałac zbudowany przez rodzinę Jouanne'ów w latach 1900-1920. Po wojnie właścicielem Chociczy i zespołu pałacowego stał się Skarb Państwa, który w momencie powstania Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych (później kombinatu PGR) przekazał pałac PGR-om. Około 1970r obiekt został odrestaurowany, a park upo-





Jurek, Przemek, Marcin, Marcin, Filip. KANCIAPA 99

rządkowany. Za odnowienie pałacu Kombinat PGR otrzymał w 1987r. nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Za czasów PGR-u w pałacu mieściły się biura i hotel robotniczy.

W 1997r. pałac i park wystawiono na sprzedaż. Jednym ze starających się o ten kompleks był wójt, który złożył wniosek o nieodpłatne przekazanie go na rzecz gmi-

ny. Decyzją Agencji Rolnej Skarbu Państwa z Poznania zespół pałacowy sprzedano Edwardowi Półtorakowi. Spotkałam się z owym panem. Pochodzi z Pleszewa. Ma rodzinę (córkę i syna) Mieszkał za granicą, obecnie w Poznaniu. – „Czym się pan zajmuje?” – *Powiedzmy, że energetyką.* „Czy jest pan spokrewniony z kimś z

urzędu, a dokładniej z panią Suchocką? – *Nie odpowiem na to pytanie, a jeśli pani o tym napisze zaskarżę redakcję.* Czyli nie otrzymałam odpowiedzi, a może jednak tak...

Zespół pałacowy kosztował go około 5 miliardów. Obecnie wykonywany jest remont 24 apartamentów. Pan Półtorak nie jest zdecydowany, co chce w nim robić.

*Może rehabilitacja, może szkolenia dla ZUS-u lub Banków, a może to sprzedam?*

Myślał również o stworzeniu Domu Pracy Twórczej.

#### **BAR, POCZEKALNIA I KULTURA BLOCKERSÓW – CZYLI JAK SIĘ TU SPĘDZA WOLNY CZAS**

W ciągu tygodnia, po wieczory, że nie ma problemu. Chodzi się do szkół, pracy, wieczorem ogląda telewizję. Ale najgorzej jest w piątkowe i sobotnie wieczory. Niektórzy jeżdżą na dyskoteki do Dolska, Książa, Jarocina. Inni idą do Miasta, do znajomych. Pozostali łążą po ulicach, stoją pod sklepami, obok bloków. Czasem idą do Piekielka (stali bywalcy) lub do baru (niegdys „U Cioci Janki” – dziś „Kufelek”) – centrum kulturalnego Chocicza.

Popołudnia obstawiają małolaty. Siedzą, gadają. Dziewczyny piją colę, chłopaki rzną w karty lub katują automaty do gier. Co jakiś czas podrzuca kasetę barmanowi. Potem przychodzi druga zmiana – młodzież i dorosli, choć to wcale nie musi oznaczać, że młodzi wychodzą. Robi się rojno, gwarno, ciem-

no od dymu papierosowego, choć jak mówi powszechnie lubiany barman – Leszek – *jest raczej spokojnie.* Inni mówią: *To zależy: co to znaczy spokojnie?*

Sama młodzież też próbowała i próbuje coś robić. Kiedyś zakładali zespoły, grywali w szkole podstawowej w jakimś garażu, urządzali kanciapy, gdzie można było posłuchać rocka lub death trochę głośniej lub pogadać. Czasem zaglądali tam starsi zobaczyć, jak się bawi młodzież i sprawdzić, czy nie „wączają skarpetek”.

Idea kanciap nie ustała, gdyż udało mi się coś takiego odkryć. Chłopcy, którzy wymalowali zaniedbany garaż, słuchają rapu, choć przychodzi tam, kto chce. Postarali się o telewizor, magnetofon, tapczan, fotele. Sprzątają tam, bo jest porządek. Zebrali się w ostatni tydzień wakacji.

Gdyby nie to i bar młodzież byłaby przybita. Chodziliby na wino albo stali pod blokami lub też siedzieli w chacie i oglądali TV.

Takie kanciapy są przykładem samorganizacji i oddolnym przejawem potrzeby klubu, który bardzo chcieliby mieć.

*Gdy nie było kasy, chodziliśmy po ulicach i na stację lub do lasu. Teraz bardziej wolę przychodzić tu niż do baru.*

Niektórzy sąsiedzi wyzywali ich od pedałów, a gdy raz przyszły koleżanki, to od razu, że burdel sobie utworzyli. A oni czasem tylko grają na playu lub opowiadają dowcipy, choć nie mówią, że są święci.

#### **ZABAWY BEZPIECZNE I NIEBEZPIECZNE**

Chocicza ma wszystko. Stację PKP, udogodnienia cywilizacyjne oraz gro wążsajającej się młodzieży. Mają Miłosierdzie Boże, bo udaje im się realizować plany np. budowę cmentarza, ale też nastoletnie panienki, które za małe piwo (1,40zł) chętne są na „przytulance”. Dobre szczęśliwe rodziny, gdzie rodzice – pracują, a dzieci uczą się i familie z wszelkimi możliwymi patologiami. Jedni czytają, są żądni poznania świata, inni ciągle się nudzą i nijak nie mogą sobie z tym poradzić. Niektórzy wiedzą już, jak smakuje marihuana czy amfetamina, bo takie miejscowości jak Chocicza czy Nowe Miasto są właśnie na etapie zachlustywania się tym wszystkim, co przychodzi z Zachodu i z amerykańskich filmów.

Co z tym zrobić? Nie wiem. Tylko niech nam się już nie wydaje, że nas to nie dotyczy, że ten wielki świat, to tak strasznie daleko.

**Magdalena Florczak  
zdjęcia: Piotr Kwieciński**

#### **Z PRZESZŁOŚCI**

Nazwa pochodząca od dawnego imienia Chocik (Chociesław) lub podobnego, wzmiankowana była po raz pierwszy 1391r., gdy właścicielka wsi Wilczkowa z Wilkowi została pozwana do sądu przez Kmiecica Świętosława de Chocicza. Od końca XIVw. stanowiła gniazdo rodziny Chocickich, ale od 1482r. jej część wchodziła w skład dóbr nowomiejskich. W 1950r. dział należał do Jana z Jarocina obejmował folwark, 5 łąnów osiadłych, tyle samo łąnów opustoszałych, karcznię i istniejące wówczas w okolicy lasy. Ostatnim polskim właścicielem Chocicza był Stanisław Ostroróg Sadowski, za udział w przygotowaniach do powstania w 1846 r. skazany na śmierć i konfiskatę posiadłości. Rozwój wsi, która w połowie XIXwieku liczyła około 170 mieszkańców, przyniosła budowa linii kolejowej i powstanie dużego majątku rolnego. W 1855r. majątek został kupiony przez Hermanna Kennemanna z Kłeki i aż do II wojny światowej wchodził w skład klucza tamtejszych dóbr.

W listopadzie 1918r. na stacji kolejowej rozegrały się dramatyczne wydarzenia związane z początkowym okresem działalności jarocińskiej Rady Żołnierskiej.

W okresie okupacji hitlerowskiej w rejonie wsi aktywną działalność prowadziła placówka AK o kryptonimie “Nakło”.m.in. w listopadzie 1943r. jej członkowie podpalili suszarnię pasz w tutejszym majątku, a 15 XII tegoż roku wskutek uszkodzenia mostku spalizowano na kilkanaście godzin ruch na linii kolejowej. Na początku lutego 1944r. z pociągu ze sprzętem wojskowym skradziono znaczną ilość broni i amunicji.

Po II wojnie światowej Chocicza stała się ośrodkiem rolnictwa wielkotowarowego, a we wsi usytuowana siedzibę dyrekcji Kombinatu PGR.

DO PCHLEGO TARGU DZWOŃCIE: 287 - 52 - 93

- \* Tanio kupię stary regał, tel. grzecznościowy: 287 43 35.
- \* Kupię konia na biegunach, tel.287-51-17.

## Kolejna wizyta Holendrów

Od 10 do 14 XI przebywała w naszej gminie grupa Holendrów z Fundacji „Polska-Groep” Luyksgestel. Holenderscy przyjaciele przyjechali na uroczystość wręczenia dyplomu Izbie Szymczak z Boguszyna. Obroniła ona pracę magisterską w Instytucie Filologii Niderlandzkiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Goście znaleźli jednak czas, aby spotkać się z przedstawicielami Zarządu Gminy, którym przekazali 3300 guldenów (6582 zł). Pieniądze te zostaną przeznaczone na sfinansowanie betonowych stolów do tenisa (w Chociczu, Klęce i Nowym Mieście), a reszta na wyposażenie powstającej w piwnicach SP w Nowym Mieście siłowni. Delegacja odwiedziła także świetlicę w Kolniczkach. Holendrzy przyznali, że są zadowoleni z pracy świetlic na terenie gminy i przeświadczeni, że pieniądze, które przekazują są wydawane sensownie i służą przede wszystkim dzieciom.

MR

## Andrzejkowe wróżby



fot. P. Kwieciński

**Doradztwo  
Prawne**  
Mirostław Janicki  
Kruczyn 12

## Dlaczego Akcja Katolicka ?

Jaki jest jej cel, jakie zadania? Jakie pytania padają najczęściej z ust tych, którzy nie o niej nie słyszeli?

Cel jest jeden. Od dwóch tysięcy lat ten sam: *Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszystkim narodom.* Właściwie można powiedzieć, że w tym znaczeniu Akcja Katolicka istnieje od początku chrześcijaństwa. Ludzie świeccy od czasów Chrystusa głosili dobrą nowinę innym. My mamy kontynuować to dzieło. Pierwszy Kościół miał Piotra, który uczył miłości i wskazywał drogę. My także mamy swego Piotra, który nas prowadzi. Niedawno był w naszej ojeźźnie. To On, Ojciec Święty, Jan Paweł II upomniał się o Akcję Katolicką w naszym kraju. To znaczy, że wiąże z nią nadzieję, więc nie możemy Go zawieść. Żyjemy w kraju katolickim. Czy musimy uczyć się chrześcijaństwa ? Wielu sądzi, że nie. Wiemy w co wierzymy i znamy naszą wiarę. Ale czy na pewno ? A może to tylko wiara niedzielna, oparta na tra-

## Redakcja poleca pod choinkę Nowe Miasto i okolice w rysunkach Władysława Kościelniaka

Staraniem nowomiejskiej biblioteki, przy wsparciu finansowym ze strony gminy, został wydany zbiór rysunków Władysława Kościelniaka pt. „Nowe Miasto n. Wartą i okolice”.

Jest to druga publikacja tego autora dotycząca naszych stron. O ile pierwsza teka, wydana w 1990r., zawierała głównie szkice obiektów architektonicznych, o tyle w obecnym zbiorze rysownik poświęcił więcej miejsca nadwarciańskim krajobrazom i pomnikom przyrody. Mnie urzekł szkice plebanii w Dębnie oraz starożytnego parku nad Wartą.

Teka do nabycia w bibliotece w Nowym Mieście w cenie 10 zł.

Magda Florczak



**NOWE MIASTO  
NAD WARTĄ  
I OKOLICE**  
W RYSUNKACH  
WŁADYSŁAWA KOŚCIELNIAKA

## Faworyci

W połowie października rozpoczął się drugi sezon Średzkiej Amatorskiej Ligi Koszykówki. W tym roku bierze w niej udział 16 drużyn, a wśród nich GM Nowe Miasto w składzie: K. Wiciowski, K. Szczotka, W. Orlicki, R. Narojczyk, S. Konieczny, M. Konarkowski, K. Konarkowski, R. Gurgul, D. Gurgul, P. Czeszyk. Opiekę nad zespołem sprawuje Zbigniew Halas.

Po dotychczas rozegranych meczach nasz zespół należy do faworytów, o czym mogą świadczyć wyniki: w meczu Decora Players – GM Nowe Miasto 40 : 82 i w drugim Stado Pędzących Kombinerek – GM Nowe Miasto 26 : 99.

Kolejne mecze z udziałem naszej drużyny odbędą się w następujących terminach:

9.01.00, 11 <sup>15</sup>	Cienkie Bolki - GM Nowe Miasto
23.01.00, 10 <sup>00</sup>	Daewoo Ruszczyńscy - GM Nowe Miasto
13.02.00, 12 <sup>30</sup>	Drapieżne Poziomki - GM Nowe Miasto
5.03.00, 12 <sup>30</sup>	Kaziu & Bibeer Kafarmia - GM Nowe Miasto

Ponieważ rozgrywki odbywają się w dwóch grupach, gdzie drużyny grają „każdy z każdym”, cztery pierwsze drużyny z każdej grupy zagrają w fazie play-off, by później zakwalifikować się do półfinałów. W niedzielę 30.04.2000 odbędą się mecze o III miejsce i pierwszy mecz finałowy. Drugie mecze o III i I miejsce rozegrane zostaną 1.05.00, a jeśli tego dnia nie zostanie wyłoniony zwycięzca (który musi wygrać 2 mecze) to ostatni mecz odbędzie się 3.05.00.

Wszystkich kibiców nowomiejskiej drużyny zapraszamy na mecze do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Środzie Wlkp. Być może w sali Zespołu Szkół Rolniczych.

Piotr Czeszyk

dycji i przyzwyczajeniu, pozbawiona głębi i autentyzmu. Nie można być chrześcijaninem trochę, do pewnego stopnia. Bo, albo Chrystus zmartwychwstał pierwszego dnia Wielkanocy, albo nie. A jeżeli rzeczywiście powstał z martwych, jeżeli naprawdę umarł, by nas zbawić, to jest to tak niesamowite, że musi przeniknąć całe nasze życie. Tego właśnie musimy uczyć się w Akcji Katolickiej. To musimy nieść światu. Ważnym zadaniem dla jej członków jest świadome uczestnictwo we wszystkich sferach życia publicznego. Działalność wewnątrzkościelna Akcji Katolickiej powinna mieć na celu ożywienie życia parafialnego we wszystkich dziedzinach: duszpasterskiej, liturgicznej charytatywnej, administracyjnej.

Akcja Katolicka jest strukturą religijną i poprzez ten fakt jej zasadniczym celem jest formacja duchowa, moralna, a także kulturalna.

W roku 1996 w całej Polsce, z różną intensywnością zaczęły powstawać diecezjalne instytuty i parafialne oddziały Akcji Katolickiej. Stowarzyszenie skupia w Polsce ok. 30 000 członków. W 1998r. w wigilię uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata delegaci instytutów diecezjalnych wybrali Zarząd Krajowy Akcji Katolickiej. Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, desygnował na prezesa panią Halinę Szydełko z diecezji rzeszowskiej. Krajowym Asystentem Kościelnym AK jest ks. biskup Piotr Jarecki. Diecezjalnym Asystentem ks. dr Stefan Schudy - wikariusz biskupa ds. Akcji Katolickiej i Ruchów Kościelnych. Prezesem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej jest pan Kazimierz Grześkowiak. Siedzibą DIAK jest część budynku zwana „Psałterią” ul. Ostrów Tumski 9, 61-109 Poznań. Charakter formacyjny mają spotkania w Domu Rekolekcyjnym w Rościnnie. W jednym z nich uczestniczyła grupa z naszej parafii.

Mamy nadzieję, że przy pomocy naszego Parafialnego Asystenta ks. Kanonika Kazimierza Kasprzaka dołączymy do grona Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej. Działania w tym kierunku zostały podjęte i trzeba mieć nadzieję, że zaowocują na chwałę Panu i dla dobra społeczności parafialnej.

opracował: Marian Malicha

### PROJEKTY GOTOWE MIESZKALNE - GARAŻE KATALOGI DUŻY WYBÓR ADAPTACJA PROJEKTÓW GOTOWYCH DO WARUNKÓW MIEJSCOWYCH DORADZTWO - NADZORY

Włodzimierz Ratajczak  
ul. Główna 26/5 Krzykosy  
tel. 286 25 00

W poniedziałki w godzinach 16<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>  
po uzgodnieniu terminu

### USŁUGI KOMPUTEROWE

- \* przepisywanie i formatowanie tekstu
- \* skanowanie
- \* drukowanie
- ORAZ \* przybory szkolne
- \* artykuły papirnicze i biurowe

P. H. U. „APIS”  
ul. Poznańska 60, Nowe Miasto nad Wartą  
tel. 061 287 41 49

Sklep czynny:  
pn. - pt. 15<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>  
sob. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Polatyńska (skład techniczny), Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Przemysław Szeszuła, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.

Druk: ARW PROJEKT, 63 - 200 Jarocin, ul. Kwiatowa 22, tel. (0-62) 747-14-09



# Świąteczna rozrywka

W bombkach znajdują się wierszyki, których tytuły należy odgadnąć i wpisać do diagramu.



1.

Może być na imieniny,  
Lubią dostać go dziewczyny.  
Kucharz jednak w to nie wnika  
I dodaje do piernika.



3.

Choć korzenna to przyprawa  
To naganna jej postawa  
Bo dość często przecież bywa,  
że się moczy w szklance piwa.



2.

Dzień co jest samym tylko czekaniem  
Na prezent, gwiazdę, kołęd śpiewanie  
I miłość, która wieczór przemieni  
W ulotną chwilę raju na ziemi.



4.

Nie był wcale dziennikarzem  
lecz na miejsce ważnych zdarzeń  
Przybył pierwszy i z radości  
wyśpiewywał wiadomości.



5.

Jesz ją gdyś smutny i gdy wesoly.  
Wariant świąteczny to jest rosółek.  
Powszechne danie – pomidorowa.  
W wigilię- rybna oraz grzybowa.  
(Lecz gdybyś grzyby znał raczej słabo  
Będzie ostatnią twoją potrawą.  
Toteż uważaj i dla pewności  
Ugotuj postny barszczyk bez kości).



6.

Gwiazdor, gdy do ciebie zmierza  
często dzwoni nim z daleka  
bo wie, że już od wieczery  
ktoś na niego bardzo czeka.



8.

Ponoć bardzo lubi pływać  
Nawet gdy na stole bywa.  
W święta także ma kąpanie  
W szarym sosie lub śmietanie.



7.

Podane dłonie, patrzące oczy  
kruchutkie szczęście niezwykłej nocy.  
Dobroć człowieka z dobrocią nieba  
W takim małym kawałku chleba.

Scissors icon

1									
2									
3									
4									
5									
6									
7									
8									

Kupon z rozwiązaniem prosimy kierować na adres redakcji (biblioteka w Nowym Mieście lub szkoła w Choci-  
czy) do końca roku. Zwycięzca, wybrany w drodze losowania, otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.